

LUCYNA WARDA-RADYS

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny
Gdańsk

l.warda-radys@univ.gda.pl

Indywidualizacja języka bohaterów jako element charakterystyki postaci w powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*

Słowa kluczowe

Henryk Sienkiewicz, styl, indywidualizacja języka

Keywords

Henryk Sienkiewicz, style, individualization of language

Indywidualizacja języka bohaterów literackich jest elementem stylizacji¹ językowej tekstu, a polega na przypisaniu kreowanym postaciom takich cech językowych, które z jednej strony uczynią z nich przedstawicieli jakiejś zbiorowości, z drugiej zaś – wyraziste indywidua. Wykorzystuje się w tym celu elementy z różnych poziomów języka, począwszy od cech fonetycznych, na składniowych kończąc. Najczęściej jednak, jak pokazują badania, pisarze wyzyskują słownictwo i frazeologię oraz właściwości składni. Elementem charakteryzującym postać może być jakaś jedna wybrana cecha (np. często używane wyrażenie, oryginalny sposób wymawiania określonych głosek), częściej jednak indywidualizacja obejmuje

¹ O różnych ujęciach zjawiska stylizacji i jej funkcjach pisze Teresa Skubalanka w książce *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2002) w rozdziale 12 „Stylizacja, intertekstualność”, 179–208.

różne właściwości języka i stylu wypowiedzi². Autorzy *Stylistyki polskiej*, Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka, stwierdzają, że dzięki zindywidualizowaniu wypowiedzi postać „żyje jakby własnym oddzielnym życiem”³.

Poprzez indywidualizację języka pisarz może, jak wspomniano wyżej, nie tylko lepiej scharakteryzować swojego bohatera jako członka określonej społeczności (np. wskazać na jego narodowość, pochodzenie społeczne, przynależność środowiskową, wykształcenie), ale też wyeksponować cechy jego osobowości⁴ (charakter, sposób bycia, sposób myślenia, zdolności, temperament) oraz uwypuklić chwilowe emocje i nastroje. Indywidualizacja języka bohaterów może być jednym ze sposobów zwiększenia realizmu opisywanych osób (ich ludzkiej prawdziwości) i, co za tym idzie, świata przedstawionego oraz urozmaicenia przekazu językowego. Według Stefanii Skwarczyńskiej, stylizacja jest też „nosicielem walorów emocjonalnych treści utworu [...], ewokuje tę sferę obiektywnej rzeczywistości, nawet nieprzedstawionej, na którą wskazuje obrany wzorzec stylizacyjny, bogacąc treść utworu i jego aurę asocjacyjną”⁵.

Refleksję nad kształtem wypowiedzi bohaterów *W pustyni i w puszczy* trzeba zacząć od stwierdzenia, że sytuacja językowa w tej powieści jest skomplikowana. Akcja utworu rozgrywa się na rozległym obszarze północno-wschodniej Afryki, a jej uczestnicy należą do różnych kultur i narodów. Główni bohaterowie to młody Polak i mała Angielka, a na dalszym planie pojawiają się przedstawiciele świata arabskiego (m.in. Idrys, Gebhr, Chamis, Mahdi, Fatma), rdzenni mieszkańcy Czarnego Łądu (m.in. Kali i Mea) oraz przebywający z różnych powodów w Afryce Europejczycy (np. panowie Tarkowski i Rawlison, kapitan Glen i doktor Clary, Grek Kaliopuli, Szwajcar Henryk Linde). Mówią oni różnymi językami, dialektami i narzeczami. Sienkiewicz musiał zatem zmierzyć się z problemem, jak oddać tę różnorodność językową na kartach powieści (dokonać „transpozycji”⁶ różnych języków na polszczyznę) i jak uwiarygodnić sposób porozumiewania się z tymi wszystkimi ludźmi dwojga dzieci podróżujących po Afryce.

² Halina Kurkowska, Stanisław Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 342–343.

³ Tamże, 343.

⁴ Na to, że osobowość człowieka może się odzwierciedlać w jego wypowiedziach, zwróciła uwagę Elżbieta Umińska-Tytoń w artykule „Osobowość a idiosyl (na podstawie tekstów Natalii Han-Ilgiewicz)”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 5 (2006): 229–241.

⁵ Podaję za: Skubalanka, *Podstawy analizy*, 180.

⁶ Termin użyty przez Stefanię Skwarczyńską w: *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 2, *Tworzywo językowe dzieła literackiego* (Warszawa: Pax, 1954), 62.

Staś i Nel

Osobą spajającą tę powieściową wieżę Babel jest niezmiernie uzdolniony językowo, a ponadto wyróżniający się z grona rówieśników intelektem, wyglądem i sprawnością fizyczną Staś Tarkowski. Oto co o jego umiejętnościach lingwistycznych mówi sam autor powieści:

Staś żył ze wszystkimi za pan brat, a mając, jak zwykle Polacy, nadzwyczajną zdolność do języków poznał, sam nie wiedząc jak i kiedy, wiele ich narzeczy. Urodzony w Egipcie, mówił po arabsku jak Arab. Od Zanzibarytów, których wielu służyło za palaczów przy maszynach, wyuczył się rozpowszechnionego wielce w całej Afryce środkowej języka ki-swahili, umiał nawet rozmówić się z Murzynami z pokoleń Dinka i Szylluk, zamieszkujących poniżej Faszody nad Nilem. Mówił prócz tego biegle po angielsku, po francusku i po polsku [...] (s. 9)⁷.

To Staś opisuje świat, który widzi, i nazywa jego elementy oraz w przystępny sposób przedstawia i komentuje swojej angielskiej towarzyszce⁸ (a przez to i czytelnikowi) wydarzenia. Mimo że właściwie jest jeszcze dzieckiem (Sienkiewicz wskazywał na to, że Staś był bardzo dumny ze swoich 14 lat), jego wypowiedzi są pełne merytorycznych informacji, prezentują wiedzę opartą na podłożu intelektualnej analizy i krytycznej obserwacji świata zewnętrznego:

– Wiesz, Nel – mówił Staś Tarkowski do swojej przyjaciółki, małej Angielki – wczoraj przyszli zabtie (policjanci) i aresztowali żonę dozorczy Smaina i jej troje dzieci – tę Fatmę, która już kilka razy przychodziła do biura do twojego ojca i do mego. [...] Twój i mój tatuś, którzy znali doskonale Smaina, nie mieli wcale do niego zaufania i ostrzegali Nubara Paszę, by mu nie ufał. Ale rząd zgodził się wysłać Smaina i Smain bawi od pół roku u Mahdiego. Jeńcy jednak nie tylko nie wrócili, ale przyszła z Chartumu wiadomość, że mahdyści obchodzą się z nimi coraz okrutniej, a że Smain, nabrawszy od rządu pieniędzy, zdradził. Przysłał całkiem do Mahdiego i został mianowany emirem. Ludzie powiadają, że w tej okropnej bitwie, w której poległ generał Hicks, Smain dowodził artylerią Mahdiego i on to podobno nauczył mahdyków obchodzić się z armatami, czego przedtem, jako dzicy ludzie, wcale nie umieli. Ale Smainowi chodzi teraz o to, by wydostać z Egiptu żonę i dzieci, toteż gdy Fatma, która widocznie z góry wiedziała, co zrobi Smain, chciała cichaczem wyjechać z Port-Saidu, rząd aresztował ją teraz razem z dziećmi. (s. 4–5)

⁷ Wszystkie cytaty pochodzą z następującego wydania powieści: Henryk Sienkiewicz, *W pustyni i w puszczy* (Warszawa: PIW, 1988).

⁸ Z treści powieści wynika, że Staś i Nel rozmawiali ze sobą głównie w języku angielskim, czasem w języku francuskim (gdy nie chcieli, by ich rozmowę zrozumieli Arabowie). Staś uczył też dziewczynkę języka polskiego.

W wielu miejscach powieści wypowiedzi Stasia nabierają charakteru informacyjnego (przyjmują nawet formę sprawozdania, wykładu), niekiedy nieco encyklopedycznego. Pojawiają się w nich przede wszystkim zdania oznajmujące, pojedyncze lub niezbyt długie zdania złożone współrzędnie i podrzędnie (np. przydawkowe, okolicznikowe miejsca, sposobu, przyczyny, celu) oraz elementy obrazowe (porównania). Chłopiec w sposób jasny i przystępny opisuje, wyjaśnia, dopowiada, dookreśla. Sprawia w ten sposób wrażenie osoby starszej niż jest, bardzo rozsądnej, wykształconej i doświadczonej, pewnej w swoich twierdzeniach, np.:

Czy pani wie, jak daleko z Medinet do Chartumu? [...] // – Nie mam o tym żadnego pojęcia. // – Tak mniej więcej jak stąd do Sycylii – objaśnił pan Tarkowski. // – Mniej więcej – potwierdził Staś. – Chartum leży tam, gdzie Nil Biały i Niebieski schodzą się i tworzą jedną rzekę. Dzieli nas od niego ogromna przestrzeń Egiptu i cała Nubia. (s. 13)

A Staś rozpoczął wykład: // – To jest dawna kraina Goshen, którą faraon oddał Józefowi dla jego braci Izraelitów. Niegdyś, i jeszcze w starożytności, szedł tu kanał wody słodkiej, tak że ten nowy jest tylko przeróbką dawnego. Ale później poszedł w ruinę i kraj stał się pustynią. Teraz ziemia poczyna być znów żyzna. (s. 22)

[...] chłopiec ją opowiadać Nel to, co o ich obyczajach wiedział z książek. // – Wiesz – mówił – są takie tukany, które w porze lęgu wyszukują dziupłę w drzewie; tam samica znosi jaja i siada na nich, a samiec oblepia otwór gliną, tak że tylko jej głowę widać, i dopiero gdy piskłeta się wylęgła, tłucze swoim wielkim dziobem glinę i wypuszcza samicę na wolność. (s. 168).

Staś ma też niezwykle, jak na nastolatka, umiejętności retoryczne. Świadczą o tym na przykład jego słowa skierowane do Mahdiego:

– Proroku – rzekł – twojej nauki nie znam, więc gdybym ją przyjął, uczyniłbym to tylko ze strachu jak tchórz i człowiek podły. A czyż zależy ci na tym, by wiarę twoją wyznawali tchórze i ludzie podli? (s. 112).

Wypowiedź zaczyna się jednowyrazową apostrofą do adresata, następnie zawiera zwięzłą argumentację mającą przekonać słuchacza o słuszności podjętej decyzji (zdanie złożone ze spójnikiem wynikowym *więc*), a kończy się pytaniem retorycznym. Zawiera też odpowiednio dobrane słowa, mocne i dosadne (*tchórz, człowiek podły*).

Na przykładzie języka Stasia można również pokazać, jak Henryk Sienkiewicz poprzez ukształtowanie formy językowej charakteryzuje życie emocjonalne bohaterów. W momencie uczuciowego wzburzenia wypowiedzi chłopca przyjmują bowiem wyraźnie inne ukształtowanie składniowe, np.:

– *Sluchaj, Nel – ozwał się Staś – ja musiałem to zrobić... Gebhr zagroził, że nas zakluje, jeśli lew nie poprzestanie na Kalim, i będzie ich dalej gonił. Słyszałaś?... Pomyśl, że zagroził tym nie tylko mnie, ale i tobie. I byłby to zrobił! Ja powiem ci szczerze, że gdyby nie ta groźba, to jednak, choć myślałem już o tym dawniej, nie byłbym do nich strzelał. Myślę, że nie mógłbym... Ale on przebrał miarę. Widziałaś, jak okropnie znęcał się przedtem nad Kalim. A Chamis? jakże on nikczemnie nas zaprzedał. Przy tym czy wiesz, co by się stało, gdyby oni nie byli znaleźli Smaina? Oto Gebhr zacząłby się znęcać tak samo nad nami... nad tobą. Okropność pomyśleć, że biłby cię korbaczem i byłby nas oboje zamęczył, a po naszej śmierci wróciłby sobie do Faszody i powiedział, żeśmy pomarli z febry... Ja, Nel, nie z żadnego okrucieństwa tak zrobiłem, ale musiałem myśleć o tym, jak by cię uratować... O ciebie tylko mi chodziło...* (s. 140).

Zdania wypowiedziane przez Stasia w przywołanym cytacie cechuje duże zróżnicowanie. Przeplatają się tu struktury składniowe pytajne, wykrzyknikowe, oznajmujące, niekiedy eliptyczne, urwane⁹. Pojawiają się pauzy spowodowane trudnościami w wysłowieniu się bohatera będącego pod wpływem silnych emocji. Są one wyrazem pewnej językowej nieporadności motywowanej sytuacją: zdenerwowany chłopiec nie jest zdolny do płynnego mówienia, zbiera myśli, zacina się, ma trudności w znalezieniu właściwych słów. Częste użycie zaimków osobowych (*ja, mnie – cię, ciebie, ci, tobą*) podkreśla związek jego emocjonalnego wzburzenia z osobą adresata słów (Nel). Cała wypowiedź ze względu na nagromadzenie czasowników utrzymana jest w dynamicznym tempie, co dodatkowo podkreśla nagłość i siłę pojawiających się emocji. Intonację emocyjną podkreślają znaki interpunkcyjne: wykrzykniki, znaki zapytania, a zwłaszcza wielokropki.

Niekiedy wykładnikiem ekspresji są w języku Stasia także charakterystyczne dla języka mówionego wyrażenia wykrzyknikowe o odniesieniu religijnym¹⁰ – wezwania do Boga (ich funkcję ekspresywną uwypuklają powtórzenia). Wyrażają one np. podziękowanie: *Bogu dzięki! Bogu dzięki, żem wrócił!...* (s. 265); *Ręce, chwala Bogu, masz zimne.* (s. 164); *Chwała Bogu, chwala Bogu!* (s. 168) lub mają charakter życzeniowy: – *Daj to Boże! – potwierdził chłopiec myśląc o niebezpieczeństwach i trudach dalszej podróży.* (s. 290), niekiedy podniosły: *Idź do drzewa, Kali, i... niech cię Bóg błogosławi!* (s. 209). Zawołania te z jednej strony funkcjonują jako swoiste indeksy emotywny, podobnie jak w polszczyźnie potocznej, z drugiej – mimo skonwencjonalizowanej formy – są sygnałem postawy światopoglądowej Stasia: przywołując gatunkowy wzorzec modlitwy, stanowią wyraz jego wiary w Boga i Bożą opiekę.

⁹ Im większy jest stopień uczuciowego zaangażowania mówiącego, tym mniej dba on o formalną stronę swojej wypowiedzi, bardziej skupia się na faktach, które wywołały emocjonalne poruszenie, i na osobie adresata. Zob. Anna Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1995), 99.

¹⁰ Por. Anna Wierzbicka, „Między modlitwą a przekleństwem: *O Jezuu!* i podobne wyrażenia na tle porównawczym”, *Etnolingwistyka* 8 (1996): 25–39.

Inne techniki wykorzystał Sienkiewicz, by podkreślić indywidualność Nel. Nadał jej wypowiedziom wyraźny kształt językowy wypowiedzi dziecięcych¹¹: prostych, krótkich, często nacechowanych emocjonalnie¹². W partiach dialogowych mamy najczęściej do czytania tylko z pojedynczymi zdaniami wypowiedzianymi przez dziewczynkę. Są to głównie zdania pytajne, bo Nel, tak jak każde dziecko, zadaje dużo pytań, zasypuje nimi przede wszystkim swojego towarzysza, Stasia. Widać to już na początku pierwszego rozdziału powieści:

*A mała, podobna do ślicznego obrazka Nel podniosła swe zielonawe oczy na Stasia i zapytała na wół ze zdziwieniem, a na wół ze strachem:
– Wzięli ją do więzienia? [...] // – Dlaczego? [...] // – Aha! – odpowiedziała z zatroskanym wejrzeniem – a jeżeli Mahdi wpadnie przedtem do Port-Saidu i mnie zje? [...] // Ale dlaczego nie puszczają Fatmy z Port-Saidu? // – To Smain jest dobry? [...] // – A co rządowi przyjdzie z Fatmy i jej dzieci? (s. 5–6).*

Pytania te często mają charakter nawiązujący do poprzedniej wypowiedzi lub charakter nawiązująco-ekspresywny, powstają w wyniku połączenia wyrazów pytajnych z innymi elementami leksykalno-gramatycznymi, np. *a, ale, i: A co ona przez ten czas je? [...] // A czy jej pozwala spać? – pytała dalej sennym głosem.* (s. 168); *A co to jest błędny rycerz? – zapytała Nel zwracając ku niemu swą śliczną główkę.* (s. 153); *A kto to był Hannibal?* (s. 176); *Ale wrócisz do Port-Saidu?* (s. 153); *Ale ty dałbyś sobie z nimi radę? [...] A jak?* (s. 168); *I długo będziemy jechali?* (s. 279). W wypadku uczuciowego podniecenia (a taka jest często ciekawość dziecka) dziewczynka zadaje po kilka pytań, które są ze sobą powiązane formalnie i znaczeniowo tak, że jedno pytanie niejako wynika z poprzedniego, uściśla jego treść (*Co to siafu? czy to co gorszego od lwa?* [s. 168]) lub formułuje jakieś stwierdzenie, które łączy z elementem wywoławczym (imię adresata wypowiedzi) i/lub elementem upewnienia (*prawda*): *Ale nie tse-tse? prawda, Stasiu? nie tse-tse?* (s. 279); *Stasiu, lew nas nie napadnie... prawda? – szeptała Nel pociągając chłopca za rękaw.* (s. 156); *Stasiu, prawda, jaki on rozumny?* (s. 175); *I tatuś przyjedzie, i ty kiedyś przyjedziesz... prawda?* (s. 206).

¹¹ Adrianna Seniów, badając językową kreację życia dzieci w nowelach Prusa, stwierdziła, że „w opisie relacji dziecko–dorosły Prus wykorzystuje dialog jako formę pozwalającą na indywidualizację języka bohaterów”, ale nie omawia konkretnych środków językowych służących temu celowi. Zob. Adrianna Seniów, „Językowa kreacja życia dzieci wiejskich w wybranych nowelach Bolesława Prusa”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 9 (2010): 254.

¹² Badacze wskazują, że ekspresywność jest cechą charakterystyczną języka dziecięcego. Zob. np. Krystyna Gąsiorek, „Środki ekspresji w języku mówionym dzieci ośmio- i dziewięcioletnich”, w: *Kształcenie porozumiewania się*, red. Stanisław Gajda, Jolanta Nocoń (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1994), 215–222; Barbara Boniecka, „Niektóre typy wypowiedzi dziecięcych”, w: *Oblicza komunikacji 1: perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekota, Monika Zaśko-Zielińska (Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, 2006), 840.

W wypowiedziach dziecka, jak powszechnie wiadomo, zawiera się zwykle więcej uczucia niż w mowie dorosłych. Sienkiewicz daje temu wyraz, umieszczając w wypowiedziach Nel określone środki językowe, które wzmagają ekspresywność przekazu, np.: emocjonalne wykrzykniki: *To dobrze, oj, dobrze!* (s. 55); *A mówiłeś raz w pustyni, że postąpiłam jak osoba trzynastoletnia? Aha!* (s. 154); *O, on ode mnie nie odejdzie.* [o słoniu] (s. 184); powtórzenia (stanowią one jednocześnie czynnik rytmizujący wypowiedź oraz prosty wykładnik mnogości i intensywności lub ciągłości wykonywanej czynności): *Postąpiłam, jakbym miała ile lat? powiedz! Jakbym miała ile?* [...] *A widzisz, a widzisz!* (s. 183); *Pojedziemy! pojedziemy!* (s. 34); *Nie zabraknie, nie zabraknie!* [...] *Dobrze! dobrze!* (s. 164); *Medinet! do tatusia! do tatusia!* (s. 77); *Stasiu, dlaczego my jedziemy i jedziemy, a Smaina jak nie ma, tak nie ma?* (s. 128); częste formy wołacza (Nel zwraca się wprost nie tylko do ludzi, ale i do zwierząt¹³): *Stasiu! Stasiu, wstaje! Oj!* (s. 174); *Dosyć, kochany słoniu, dosyć!* (s. 175); *Dzień dobry, kochany słoniu! Ja wiem, że nie zrobisz mi nic złego, więc przyszedłam, żeby ci powiedzieć dzień dobry... i mam tylko te kwiatki...* (s. 190); nieliczne zdrobnienia¹⁴, intensiwa i hipokorystyki: *A samym nam nie wolno robić żadnych wycieczek, choćby **tycich, tyciutkich?** – pytała dziewczynka.* (s. 33), *Stasiu* (s. 261), *tatusiowie* (s. 245).

W wypowiedziach Nel daje się też zaobserwować dziecięcą naiwność (*a jeżeli Mahdi wpadnie przedtem do Port-Saidu i mnie zje?* [s. 6]) i braki w zasobach słownikowych. Dziewczynka nie zna trudnych, specjalistycznych słów (np. *chinina*), czasami ma problem ze znalezieniem właściwych określeń językowych i wtedy wykorzystuje gesty¹⁵: *Gdybym miała **taki gorzki proszek**, co mi tak dobrze zrobił po tej nocy ze lwami – pamiętasz? to ani trochę nie myślałabym umierać, **ani tyle!** // I pokazała na paluszku, jak mało byłaby wówczas na śmierć gotowa.* (s. 207). Używa też charakterystycznych dla języka dziecka wyrazów ogólnie wartościujących: *To Smain jest dobry?*; *Czy ty nic nie słyszałaś o Mahdim? // Słyszałam, że jest brzydki i niegrzeczny.* (s. 5).

Jak już zaznaczono, powieściowa Nel rzadko wypowiada dłuższe kwestie. Właściwie w całym utworze są tylko dwa takie miejsca. Oto fragment, w którym dziewczynka przedstawia ojcu przygody, które przeżyła wraz ze Stasiem:

Brała w nich [w rozmowach – L.W.-R.] udział i Nel szczebiocąc jak ptaszek, a zarazem ku wielkiej wszystkim uciesze poczynając każde zdanie od „i”. [...] I tatusiu! I nas porwali, i wieźli na wielbłądach – i Gebhr mnie uderzył – i Staś mnie bronił

¹³ W tym personalizowaniu wyraża się żywy uczuciowy stosunek dziecka do otaczającego świata.

¹⁴ Badacze zauważają, że współcześnie ośmiolatki używają zdrobnień, ale ich liczba maleje wyraźnie u dzieci starszych (Gąsiorek, *Środki ekspresji*, 217). W tekście analizowanej powieści deminutywa pojawiają się częściej „w aurze charakterystycznej” Nel – określenie użyte przez Teresę Skubalankę, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984), 377 – np.: *główka, minka, twarzązka, łezki, bródka, oczki, czuprynka, ptaszek*.

¹⁵ Krystyna Gąsiorek (*Środki ekspresji*, 221) stwierdza, że dziecięce reakcje pozajęzykowe (m.in. gesty związane z tym, o czym dziecko opowiada w danej chwili) „mają charakter wtórny, są na pewno wynikiem ekspresji oraz istotnym współtworzywem wypowiedzi mówionej”.

– i przyjechaliśmy do Chartumu – i tam ludzie marli z głodu – i Staś pracował, żeby dostać dla mnie daktyli – i byliśmy u Mahdiego – i Staś nie chciał zmienić religii – i Mahdi wysłał nas do Faszody – i potem Staś zabił lwa i wszystkich – i mieszkaliśmy w wielkim drzewie, które się nazywa „Kraków” – i King był z nami – i miałam febrę – i Staś mnie wyleczył – i zabił wobo – i zwyciężył Samburów – i był zawsze dla mnie dobry, tatusiu... (s. 314, zob. też s. 245).

Dziecko pod wpływem uczuciowego wzburzenia (emocji o dużej intensywności) pragnie jak najszybciej przekazać słuchaczowi informacje, stąd w przywołanym cytacie pojawia się nagromadzenie krótkich zdań, które dynamizują obraz. Rzucą się tu też w oczy nadużywanie spójnika *i* na początku zdania (co nawet podkreślił sam Sienkiewicz w informacji o charakterze matatekstowym). Zjawisko to obserwowała w dużym natężeniu u dzieci w wieku 6–7 lat (a więc młodszych niż powieściowa Nel) Halina Mystkowska¹⁶.

Jak zauważają autorzy *Stylistyki polskiej*, dowodem mistrzostwa w indywidualizowaniu języka bohaterów jest to, że z niektórymi postaciami literackimi kojarzą się czytelnikom „im właściwe, dla nich charakterystyczne formy i zwroty językowe”¹⁷. Tak jest w przypadku powieściowej Nel – to bohaterka literacka, której *się oczy pocą*: *Nie, Stasiu... ja nie chcę płakać... tylko mi się tak... oczy pocą...* (s. 81, zob. też s. 156). Być może sam Sienkiewicz był szczególnie zadowolony z tego zwrotu, bo użył go w powieści kilkakrotnie¹⁸. Raz nawet uczynił te słowa przedmiotem żartu ze strony Stasia:

– *Dobrze, dobrze! A jeśli się słonie pokażą, to ty nie będziesz ze strachu płakała, o nie! – tylko będą ci się oczy pocily, jak już było dwa razy.*
I poczył ją przedrzeźniać:
 – *Ja nie płaczę, tylko mi się oczy pocą... [...]*
 – *Jak go oswoimy – rzekła – to nie będą mi się oczy pocily, choćby dziesięć lwów ryczało.* (s. 176).

¹⁶ Badaczka ta stwierdziła, że jest to „dowód słabo rozczłonkowanej myśli dziecka, które nie potrafi wyodrębnić (a więc i rozpocząć, i skończyć) wypowiedzanego stwierdzenia. Mimo spadku głosu i długiej pauzy łączy ono jedno i drugie wypowiedzenie najbardziej znanym mu środkiem językowym – spójnikiem *i*. [...] Spójnik *i* na początku zdania ma czasem jeszcze inną rolę: niweczy związki logiczne między dwoma zdaniami, np. następstwo w czasie, związki przyczynowe, skutkowe, wynikowe itp.” (Halina Mystkowska, *Właściwości mowy dziecka sześciu-, siedmioletniego* [Warszawa: PZWS, 1970], 78). Ten brak umiejętności wyrażania powiązań i zależności między obserwowanymi zjawiskami i łączenia zdań w uporządkowaną całość wiąże się z posługiwaniem się przez dziecko na pewnym etapie rozwoju (w wieku przedszkolnym) tylko językiem mówionym. Nabywanie umiejętności redagowania tekstów pisanych wymaga rozwoju tych sprawności. Zob. Hanna Małkowska-Zegadło, *Rozwój języka mówionego i pisanego uczniów w wieku 8–11 lat* (Warszawa: WSiP, 1983), 16–18.

¹⁷ Kurkowska, Skorupka, *Stylistyka*, 343.

¹⁸ Magdalena Pietrzak zwróciła uwagę na obecność w prozie historycznej Sienkiewicza licznych opisów kobiecego płaczu, często związanego z dziecięcnością i przez to budzącego pozytywne emocje u czytelnika. Magdalena Pietrzak, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004), 80.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że indywidualizacja języka dwójga dziecięcych bohaterów powieści widoczna jest zwłaszcza przy zestawieniu ich wypowiedzi: Nel przede wszystkim pyta, Staś odpowiada, Nel wyraża emocje, Staś informuje, ośmioletnia Nel mówi językiem dziecka, czternastoletni Staś wypowiada się jak dorosły.

Rdzenni mieszkańcy Afryki

Zupełnie inaczej niż zabiegi stylizacyjne w wypowiedziach pozostałych bohaterów powieści przebiega indywidualizacja języka Kalego i Mei – rdzennych mieszkańców Afryki. Sienkiewicz poinformował czytelnika wprost, że Kali mówił w ki-swahili¹⁹. Na kartach powieści ta informacja pojawiła się kilka razy, z wyraźnym dopowiedzeniem, że chłopak tego języka dobrze nie znał: *krzyczał w łamanym języku ki-swahili* (s. 134); *nie mówił prawie wcale po arabsku, a źle językiem ki-swahili* (s. 145); *znał jako tako język ki-swahili* (s. 280). Sienkiewicz stylizuje wypowiedzi Kalego na język niepoprawny²⁰ i wplata do nich obce wyrazy. Cechą, która najwyraźniej wyróżnia język Kalego na tle innych jest afleksyjność czasownika (stosowanie bezokolicznika w miejscu oczekiwanej formy osobowej) oraz mówienie o sobie w 3. osobie (ta ostatnia cecha widoczna jest też w języku Mei, chociaż trzeba zauważyć, że powieściowa Mea prawie się nie wypowiada). Oto przykłady:

– *Bwana kubwa! (Panie wielki) zabić lwa, zabić złych ludzi, ale nie zabijać Kalego!* (s. 134)

– *Bwana kubwa, wody! – a po chwili: – Kali umierać...* (s. 298)

– *Panie – odrzekł chłopak. – Kali domyślać się, co się stało. Dużo, dużo hien i szakali wejść do wąwozu i iść do trupów. Konie przed nimi uciekać, ale hieny ich nie gonić, bo one jeść Gebhra i tamtych innych...* (s. 138).

¹⁹ Nazwa *ki-swahili* pochodzi od arabskiego *sawāhil* ‘kraina wybrzeża’ określającego mieszkańców wybrzeża oraz ich język (przedrostek *ki-* w języku suahili służy do oznaczania języków), zob. Rajmund Ohly, Iwona Kraska-Szlenk, Zofia Podobińska, *Język suahili* (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 1998), 5–7. Jest to język należący do jednej z największych rodzin języków afrykańskich (bant), obecnie mówi nim około 80 mln mieszkańców tego kontynentu.

²⁰ Skwarczyńska (*Wstęp*, 62) stwierdza, że „stylizacja Sienkiewicza nie tylko nie stosuje zjawisk typowych dla języka ki-swahili, ale wręcz fałszuje jego charakter”, gdyż jest to język z silnie rozbudowaną fleksją czasownika. Kontynuując tę myśl, Skubalanka sugeruje, że Kali mógł używać „przełożonego na polski angielskiego języka portowego, uniwersalnego i niezmiernie uproszczonego, a nazywanego pidgin-English” (Skubalanka, *Historyczna stylistyka*, 376–377). Wydaje mi się, że nie można jednak pomijać informacji podanej przez samego autora powieści, że Kali mówił łamanym językiem suahili, a zastanawiać się tylko, czy uproszczona morfologia afrykańskich języków typu pidgin nie stała się podstawą pomysłu stylizacyjnego.

Mówienie o sobie w 3. osobie to naturalna cecha języka małego dziecka (wynikająca ze sposobu zwracania się do niego dorosłych), więc obecność jej w języku Kalego wpływa na postrzeganie tej postaci jako prostego, nieco naiwnego chłopca²¹.

Sienkiewicz nadał wypowiedziom Kalego także inne właściwości językowe, które podkreślają prostotę jego myślenia i swoistą nieporadność językową²², np.: powtarzanie wyrazów w funkcji wykładnika znaczenia ‘bardzo duża ilość/liczba czegoś’ (*Kali widzieć je także, ale do nich mnóstwo, mnóstwo dni...* [s. 295]; **Dużo, dużo** hien i szakali wejść do wąwozu i iść do trupów. [s. 138]; orzecznik rzeczownikowy w mianowniku (*Mzimu jest śmierć...* [s. 185]); szyk wyrazów (*pan wielki* [tłumaczenie suahilijskiego *bwana kubwa*]; *Kali ich znalazł i oni tu nadejść zaraz.* [s. 269]); elipsa orzeczenia (*Wa-hima rzucić dużo oszczepów, aż lew jak jeź. Wtedy go wyciągnąć z dołu i zjeść. Lew dobry.* [s. 170]); braki leksykalne i związane z tym używanie peryfraz (*grzmiąca woda* ‘wodospad’, *dużo perkalu na głowach* ‘turbany’).

Przytoczone przez Sienkiewicza w wypowiedziach Kalego stosunkowo liczne obce słowa pochodzą rzeczywiście z języka suahili²³. Odnoszą się one głównie do afrykańskiej rzeczywistości przyrodniczej, kultury materialnej i duchowej. Ich obecność wprowadza w klimat egzotycznego miejsca akcji, wywołuje wrażenie autentyczności języka i uwiarygodnia postać Kalego jako przedstawiciela obcej grupy etniczno-kulturowej. Oto przykłady: **bibi** 1. ‘pani, panna’, 2. ‘żona’, 3. ‘babcia’: *Kali nie chce widzieć bibi płakać, więc Kali znaleźć psa.* (s. 151); **boma** 1. ‘forteca’, 2. ‘zabudowania, zamknięty teren’: *Wielka boma dla kobiet Wa-hima i Samburu – odpowiedział młody Murzyn.* (s. 269); **bwana** 1. ‘pan’, 2. ‘szef’, **kubwa** 1. ‘duży’, 2. ‘wielki, znakomity’, 3. ‘ważny’, 4. ‘starszy’: *Msuri, msuri! Bwana kubwa jeść zaraz.* (s. 148); **m’ti** ‘drzewo’: [...] *drzewa, które Kali nazywał w języku ki-swahili „m’ti” i których liśćmi karmiono konie.* (s. 129); **mzimu** 1. ‘duch zmarłego, duch przodka’, 2. ‘dom duchów’: *Panie – ozwał się Kali – niech dobre Mzimu... niech bibi poprosi Wielkiego Ducha o deszcz albo o rzekę.* (s. 295), **nyama** 1. ‘mięso’, 2. ‘miąższ’, **-ema**²⁴ ‘dobry’: [...] *Kali ukazując na zabitego zwierza głaskał się po piersiach i powtarzał mlaskając językiem: „Msuri nyama” (dobre, dobre mięso) [...] (s. 135); simba* ‘lew’: [...] *siadł przy nim w kucki mrucząc z cicha coś w rodzaju piosenki, w której powtarzały się co chwila wyrazy: „Simba kufa! simba kufa!”, co znaczy w języku ki-swahili: lew zabity.* (s. 136).

²¹ Skwarczyńska zauważa, że Kali „został zaprezentowany polskiemu czytelnikowi w charakterującym go jako przedstawiciela «ludów kolorowych» zinfantylizowaniu” (Skwarczyńska, *Wstęp*, 63).

²² Nieporadność językowa Kalego, używane przez niego wyrażenia i zwroty nadają fragmentom powieści odcień humorystyczny. Ten dowcip nie obejmuje jednak wyłącznie płaszczyzny formy językowej, ale sięga głębiej: do zabawnych sytuacji prowadzi ogólnie zderzenie europejskiego sposobu myślenia z myśleniem Afrykanina.

²³ Por. Beata Wójtowicz, *Słownik suahili–polski* (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa: Katedra Języków i Kultur Afryki Uniwersytetu Warszawskiego, 2013), dostępny także na stronie: www.kamusi.pl.

²⁴ W języku suahili forma przymiotnika (rodzaj prefiksu) zależna jest od klasy określanego rzeczownika (Wójtowicz, *Słownik*, 10).

Przyjrzyjmy się jeszcze jednemu fragmentowi, w którym przytoczone są słowa Kalego – tym razem skierowane do mieszkańców murzyńskiej wioski, do której trafiają podróżnicy na grzbiecie słonia. Kali nie robi tu już błędów językowych (może to sugerować, że mówi w swoim ojczystym języku, nie w ki-swahili), a swoją wypowiedź kształtuje w sposób przemyślany. Z prostego chłopaka, który wypowiadając się, używa głównie prostych zdań pojedynczych ze zredukowaną fleksją czasownika, zmienia się w pewnego siebie mówcę świadomie kształtującego wypowiedź tak, by wyrzec na słuchacza pożądane wrażenie (paralelizm składniowy pozwala uwypuklić pewne elementy zdania i utrwalić je w pamięci adresata wypowiedzi):

- *Więc teraz słuchajcie jeszcze i patrzcie, kto siedzi przed chatą między uszama strasz-
nego słonia. Oto siedzi tam bwana kubwa – biały pan – wielki i mocny, którego boi się
słoń...*
- *He!*
- *...Który ma w ręku piorun i zabija nim złych ludzi...*
- *He!*
- *...Który zabija lwy...*
- *He!*
- *...Który wypuszcza węże ogniste*
- *He!*
- *...Który łamie skały...*
- *He!*
- *...Który jednak nie uczyni wam nic złego, jeżeli uczycie dobre Mzimu!*
- *Yancig! yancig!*
- *Jeśli naznosicie mu suchej mąki z bananów, jaj kurzych, świeżego mleka i miodu.*
- *Yancig! yancig!*
- *Więc zbliżcie się i padnijcie na twarz przed dobrym Mzimu.* (s. 249).

Na tle innych przedstawicieli swojej rasy Kali nie jest już ukazany jako potrzebujące opieki dziecko, lecz jako młody i świadomy własnej wartości przywódca (jest wszak synem wodza)²⁵.

²⁵ Wizerunek Kalego wylaniający się z kart powieści *W pustyni i w puszczy* jest zgodny z językowym obrazem Afrykanina odtworzonym przez Anetę Wysocką na podstawie analizy reportaży Sienkiewicza (m.in. egzotyczny wygląd, niewolnicza natura, autorytarne rządy, prymitywność i wiara w czary, upodobanie do śpiewu i tańca). Zob. Aneta Wysocka, „Językowy obraz Afrykanina”, *Etnolingwistyka* 14 (2002): 175–195.

Przedstawiciele świata arabskiego

Stylizacja na egzotyczność w badanej powieści obejmuje także język przedstawicieli świata arabskiego. Ich indywidualność językową jako członków wspólnoty etniczno-kulturowej Sienkiewicz podkreśla, wykorzystując przede wszystkim różne środki leksykalne, m.in.:

- a) okrzyki religijne i zwyczajowe życzenia dla proroka (zwracające uwagę czytelnika na przynależność bohaterów powieści do świata islamu), np.:

– *Allach akbar! Allach akbar!* (s. 46)

I zabrzmiały zwykle u Arabów okrzyki:

– *Allach!*

– *Bismillach!*

– *Maszallach!* (s. 56)

Dwaj Beduini [...] spoglądali na niego ze zdumieniem, powtarzając: „Allach! o kelb kebir!” (Na Boga, to wielki pies!) [...] (s. 53)

– *Te dzieci są własnością Smaina i gdyby które z nich nie dojechało żywe, sam Mahdi (niech Bóg przedłuży dni jego nieskończenie) kazałby cię powiesić.* (s. 46)

– *Ludzie mówią też – wtrącił Chamis – że wojska Mahdiego (niech Bóg przedłuży jego żywot) dochodzą już do Assuanu.* (s. 48)

- b) wyrazy-cytaty z języka arabskiego: *ha’ga* ‘owce’, *hegin* ‘wierzchowce’, *katr* ‘pociąg’, *khanagé* ‘panicz’, *la* ‘nie’, *nabi* ‘prorok’, *nouzrani* ‘chrześcijanin’, *uled* ‘chłopiec’, nazwy tytułów i godności: *efendi*, *sidi*;
- c) niezwykle plastyczne porównania i obrazowe metafory (często o charakterze hiperbolicznym²⁶) nawiązujące do egzotycznych realiów:

– *Te sępy – rzekł – które objedzą ciało z naszych kości, może nie wylęgły się jeszcze.* (s. 50)

– *Oto widzisz – rzekł Idrys do Stasia – jaja przepiórki nie potłukłyby się w tych wołokach.* (s. 51)

– *Jest on [Mahdi – L.W.-R.] jak palma na pustyni i jako zimna woda w dzień upalny, a słowa jego są jako dojrzałe daktyle – odpowiedział Gebhr.* (s. 115)

– *Można, panie, położyć garść fasoli na grzbiecie każdego z nich [wielbłądów – L. W.-R.] i żadne ziarnko nie spadnie w najszybszym biegu.* (s. 29);

²⁶ Na upodobanie Arabów do hiperboli Sienkiewicz zwraca uwagę czytelnika wprost (w rozmowie inżynierów): – *Jak przesadzać, to już po arabsku – rzekł śmiejąc się pan Tarkowski. // – Albo po sudańsku – dodał pan Rawlison.* (s. 29).

d) typowe dla arabskiej kultury i wyznawców islamu pełne wylewności, mocno rozbudowane akty grzecznościowe:

- powitania: – *Sidi – rzekła – niech Allah błogosławi cię, twoje potomstwo, twój dom i twoje trzody!* (s. 15);
- pożegnania: – *Niech Allah czuwa nad wami, efendi, w nocy i we dnie.* (s. 29);
- podziękowania połączone z przesadnym komplementowaniem:
 - *Niech cię Allah błogosławi, kwiatku rajski, rozkoszy Omaja, gwiazdko bez zmayı*²⁷ (s. 16);
 - *Dzięki ci, sidi! Jesteś nie tylko potężny, ale i sprawiedliwy.* (s. 18).

Do wypowiedzi Idrysa i Gebhra Sienkiewicz wplata wyrazy silnie nacechowane ekspresywnie. Są one świadectwem uczuciowej postawy Arabów wobec głównych bohaterów powieści:

- *To szatan wcielony!* – *zawołał Idrys z twarzą pobladłą ze strachu i wzruszenia.* (s. 68; o Stasiu)
- *Zaćwiczę tego skorpiona!* – *odpowiedział zgrzytając zębami Gebhr.* (s. 46; o Stasiu)
- *Twoje [rękawiczki – L.W.-R.], mała źmijo? – syknął przez zaciśnięte zęby Sudańczyk [...]* (s. 45; do Nel)
- *Psie*²⁸, *jeśli jego nie starczy, zakłuję i was! Allah! zakłuję, zakłuję!* (s. 131)
- W takim razie żałuję, że nie dostali się w ręce kalifa, który byłby nauczył tego szczeniaka, co to jest szczekać przeciw prawdzie i bożemu wybrańcowi.* (s. 115)

i wobec siebie nawzajem: *Precz, głupcze!* (s. 46); *Rozumiesz, głupcze!* (s. 46).

Ta dosadność i silna ekspresja negatywna w wypowiedziach pośrednio charakteryzuje mówiących jako osoby gwałtowne i okrutne.

Sienkiewicz nadał swoiste cechy wyróżniające także językowi Fatmy. Występują w nim pewne właściwości, które są charakterystyczne dla języka kobiet: skłonność do emfazy, egzaltacji i wyolbrzymień²⁹. Prośba, z którą Fatma przychodzi do panów Rawlisona

²⁷ Kwiatku czy gwiazdko to wprawdzie typowe wyrazy, którymi zwracamy się do osoby ukochanej (afektonimy), ale nabierają one oryginalności poprzez zestawienie z przydawkami, które wnoszą jednocześnie dodatkowe wysokie pozytywne wartościowanie (*rajski* 1. 'odnoszący się do raj'u' 2. 'piękny, wspaniały, zachwycający' USJP). Na wysoką waloryzację tych określeń może mieć wpływ i to, że kojarzą się z wezwaniami z katolickich litanii, por. np. wezwania do Matki Bożej z Litanii Loretańskiej: *Królowo bez zmayı pierworodnej poczęta, Gwiazdo zaranna*, czy z Litanii do Serca Jezusowego: *Serce Jezusa – rozkoszy wszystkich świętych*.

²⁸ Pies należy w islamie do zwierząt szczególnie pogardzanych.

²⁹ Kwiryna Handke wskazuje te cechy językowe jako wyznaczniki płci na płaszczyźnie stylu. Kwiryna Handke, *Socjologia języka* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, 155–166).

i Tarkowskiego (pomoc w uzyskaniu zgody na wyjazd do męża), zostaje przez nią przedstawiona w sposób niezwykle emocjonalny, mało konkretny, ale silnie wartościujący:

– *Miłosierdzia, ratunku i pomocy w nieszczęściu, o panie! Oto jestem uwięziona w Fort-Saidzie i zatrata wisi nade mną i nad moimi dziećmi.* (s. 15).

Treść prośby zostaje przez nią powtórzona trzykrotnie przy użyciu wyrazów o zbliżonym znaczeniu (bez pełnej ekwiwalencji): *miłosierdzie, ratunek, pomoc w nieszczęściu*. Taka repetycja, obok funkcji emocjonalnej, pełni też funkcję intensyfikacyjną: służy podkreśleniu tego, co nadawca wypowiedzi uważa za najważniejsze. W słowach Fatmy widoczna jest też skłonność do epatowania (*serce w jej piersiach skowyczy z tęsknoty za mężem; zatrata wisi nade mną i nad moimi dziećmi; mają rozkaz pucinać nam wkrótce głowy*). Ten pełen emocji język wspomagany jest jeszcze mową ciała i środkami ekspresji pozajęzykowej (płacz, wycie). Dowiadujemy się bowiem, że Fatma

bijąc wciąż czołem i wzywając niebo na świadectwo swej niewinności i niedoli, poczęła płakać i zarazem wyc żałośnie, jak czynią na Wschodzie niewiasty po stracie mężów lub synów. Następnie rzuciła się znowu twarzą na ziemię, a raczej na dywan, którym przykryta była posadzka – i czekała w milczeniu. (s. 16).

Podsumowanie

Mistrzostwo Sienkiewiczowskiego sposobu indywidualizacji języka postaci polega na harmonijnym połączeniu elementów językowych, które charakteryzują bohatera jako członka określonej społeczności i jednocześnie konkretną, autentyczną osobę wyróżniającą się na tle innych sobie tylko właściwym stylem mówienia (związany z wiekiem, płcią, cechami osobowości). Autor *W pustyni i w puszczy* potrafił także dopasować sposób mówienia bohaterów do ich chwilowego nastroju, stanu emocjonalnego, sytuacji życiowej. Taka indywidualizacja języka postaci przyczyniła się do urealnienia i uplastycznienia obrazu świata przedstawionego w powieści, podkreślając lokalny i środowiskowy koloryt: egzotykę miejsca akcji i obcość etniczno-kulturową różnych grup bohaterów. Dopasowanie języka bohaterów do ich chwilowego nastroju czy subiektywnej, uczuciowej postawy wobec zdarzenia, o którym mówią, uwiarygodniło ich jako realnych ludzi.

Bibliografia

Boniecka, Barbara. „Niektóre typy wypowiedzi dziecięcych”. W: *Oblicza komunikacji 1: perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekota, Monika

- Zaśko-Zielińska, 840–853. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”, 2006.
- Gąsiorek, Krystyna. „Środki ekspresji w języku mówionym dzieci ośmio- i dziewięcioletnich”. W: *Kształcenie porozumiewania się*, red. Stanisław Gajda, Jolanta Nocoń, 215–222. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1994.
- Handke, Kwiryna. *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Kurkowska, Halina, Stanisław Skorupka. *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Małkowska-Zegadło, Hanna. *Rozwój języka mówionego i pisanego uczniów w wieku 8–11 lat*. Warszawa: WSiP, 1983.
- Mystkowska, Halina. *Właściwości mowy dziecka sześć-, siedmioletniego*. Warszawa: PZWS, 1970.
- Ohly, Rajmund, Iwona Kraska-Szlenk, Zofia Podobińska. *Język suahili*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG, 1998.
- Pietrzak, Magdalena, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004.
- Seniów, Adrianna. „Językowa kreacja życia dzieci wiejskich w wybranych nowelach Bolesława Prusa”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 9 (2010): 235–255.
- Sienkiewicz, Henryk. *W pustyni i w puszczy*. Warszawa: PIW, 1988.
- Skubalanka, Teresa. *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.
- Skubalanka, Teresa. *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2002.
- Skwarczyńska, Stefania. *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 2. *Tworzywo językowe dzieła literackiego*. Warszawa: Pax, 1954.
- Umińska-Tytoń, Elżbieta. „Osobowość a idiostyl (na podstawie tekstów Natalii Han-Ilgiwicz)”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 5 (2006): 229–241.
- Wójtowicz, Beata. *Słownik suahili–polski*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, Katedra Języków i Kultur Afryki Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- Wysocka, Aneta. „Językowy obraz Afrykanina”. *Etnolingwistyka* 14 (2002): 175–195.

Indywidualizacja języka bohaterów jako element charakterystyki postaci w powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*

Streszczenie

W artykule został podjęty temat indywidualizacji języka bohaterów powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*. Celem badania było stwierdzenie, jakie cechy języka i stylu wypowiedzi przypisane zostały bohaterom oraz jakich środków językowych użył autor omawianej powieści, by wykreowane postacie scharakteryzować jako członków określonej społeczności etniczno-kulturowej i jako konkretne indywidualia, obdarzone swoistymi cechami osobowości. Analizie poddano język trzech grup powieściowych postaci.

Język czternastoletniego Stasia to język dorosłego człowieka, który przedstawia otaczającą rzeczywistość, tłumaczy ją i komentuje. Ma dużą wiedzę i umiejętności retoryczne. W języku Nel uwidaczniają się przede wszystkim liczne cechy języka dziecięcego (emocjonalność, skłonność do zadawania pytań). Kali to wyraziście zbudowana postać przedstawiciela egzotycznej kultury: prosty, nieco naiwny chłopak, który pod koniec powieści zmienia się w króla Wa-himów.

Do indywidualizacji jego języka Sienkiewicz, oprócz specyficznej leksyki (autentycznych słów-cytatów z języka suahili), wykorzystał zjawiska fleksyjne i składniowe. W języku Arabów pojawiają się obce wyrazy (charakterystyczne dla kultury arabsko-islamskiej). Cechą ich języka jest skłonność do hiperbolizacji. Ekspresja negatywna w ich wypowiedziach pośrednio charakteryzuje mówiących jako osoby gwałtowne i okrutne. W języku Sudanki Fatmy można zaobserwować cechy stylu kobiecego: skłonność do emfazy i wyolbrzymień. Autor *W pustyni i w puszczy* potrafił także dopasować sposób mówienia bohaterów do ich chwilowego nastroju, stanu emocjonalnego.

Individualization of the characters' language as an element of their characterization in the novel *W pustyni i w puszczy* [In desert and wilderness] by Henryk Sienkiewicz

Summary

The topic of the article is the individualization of the characters' language in the novel *W pustyni i w puszczy* by Henryk Sienkiewicz. The purpose of the study was to find out what features of the language and style were ascribed to the characters of the novel, and what linguistic means were used by the author to characterize the created characters both as members of an ethnic/cultural community and particular individuals, endowed with the specific personality traits. The language of three groups of characters has been analysed.

The language of fourteen years old Staś is the language of a grown-up man, who describes the surrounding reality, explains it and comments on it. He possesses a large knowledge and the rhetoric skills. The language of Nel reveals primarily numerous features of a child language – emotionality and tendency to asking questions. Kali is a suggestively portrayed member of an exotic culture – a simple, somewhat naive boy, who at the end of the novel changes into the king of the Wa-hima. In order to individualize the language of the characters Sienkiewicz used not only the specific lexis (including the genuine Swahili words), but also the inflection and syntax. In the language of the Arabs there appear foreign words, characteristic of the Arab/Islamic culture. One feature of their language is the tendency to hyperbolizing. The negative expression of their utterances indirectly characterizes them as violent and cruel persons. In the language of a Sudanese Fatma the feminine style features can be observed – the tendency to speak with emphasis and exaggeration. The author was also capable of adjusting the characters' way of speaking to their momentary moods or affective states.